

Sygn. akt II Ka 455/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r.

sprawy **J. P.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionych przez obwinionego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 11 maja 2017 r. sygn. akt II W 207/17

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. S. w S. 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) za obronę z urzędu sprawowaną w postępowaniu odwoławczym; zwalnia obwinionego od opłaty za II instancję oraz wydatków postępowania odwoławczego, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 455/17

UZASADNIENIE

J. P. obwiniony został, o to że:

w dniu 06 lipca 2016 roku około godz. 15.10 w S. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując autobusem m-ki M. o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachowywał bezpiecznego odstępu od poprzedzającego stojącego pojazdu m-ki P. o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na jego tył powodując uszkodzenie, to jest o czyn z art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt II W 207/17, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego J. P. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 86 § 1 kw i za czyn ten na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 zł;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty oraz kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli obwiniony J. P. oraz jego obrońca.

Obrońca obwinionego zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 109 § 2 kpsw w zw. z art. 427 § 2 i 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 4 kpk i art. 7 kpk, poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie dowodu z wyjaśnień obwinionego, a także zeznań H. D. i G. J., zaś obdarzenie wiarygodnością zeznań świadków S. C., M. C., J. C., w sytuacji gdy dowody te są ze sobą sprzeczne w istotnych fragmentach, a ponadto niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym uznaniu, że samochód kierowany przez S. C. w momencie kolizji poruszał się, zaś pojazd obwinionego znajdował się w ruchu, podczas gdy z dowodów zasługujących na wiarę, tj. wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadka H. D.

i G. J. wynika w sposób oczywisty, że samochód pokrzywdzonego uderzył w busa podczas wykonywania manewru cofania.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący na podstawie art. 427 § 1 kpk wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie J. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

2. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przepisanych

Obwiniony zaskarżył powyższy wyrok w całości i nie formułując konkretnych zarzutów stwierdził, że wyrok jest dla niego krzywdzący, niesprawiedliwy

i nierzetelny, wydany z wybiórczym potraktowaniem zeznań świadków. W treści apelacji skarżący przedstawiając własną wersję zdarzenia, którą prezentował już w toku postępowania, zakwestionował ocenę zeznań świadków wskazując, że Sąd Rejonowy niesłusznie dał wiarę siostrze pokrzywdzonego oraz jej narzeczonemu, a także policjantowi, który jest sąsiadem pokrzywdzonego, a odrzucił zeznania G. J. tylko dlatego, że jest byłym kolegą z pracy obwinionego. Skarżący ponadto zarzucił, że Sąd I instancji nadmierne znaczenie nadał notatkom służbowym sporządzonym przez funkcjonariuszy Policji.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca obwinionego poparł apelację wniesioną przez siebie oraz apelację osobistą obwinionego i wnioski w nich zawarte, nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony sprawowanej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako niezasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy nie podzielił podniesionych w nich zarzutów, jak również przytoczonej na ich poparcie argumentacji. Nie ujawnił również w trakcie kontroli instancyjnej uchybień o charakterze bezwzględnych, które mogłyby skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i cofnięciem sprawy do stadium postępowania przed Sądem

I instancji.

Mając na względzie podobieństwo zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji obwinionego oraz jego obrońcy, Sąd II instancji uznał za celowe odniesienie się do nich łącznie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Odwoławczego, szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, a także lektura przedstawionych

w uzasadnieniu wyroku motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji oceniając zebrany materiał dowodowy, uzasadnia wnioski, iż postępowanie Sądu Rejonowego przeprowadzone zostało w sposób zasługujący na akceptację.

W prawidłowy sposób zebrano materiał dowodowy, wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy, a ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została

z poszanowaniem zasady obiektywizmu (art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw), nie wykazuje błędów logicznych oraz nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Ustalony na podstawie wiarygodnych dowodów stan faktyczny odzwierciedla rzeczywisty przebieg zdarzenia. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk w zw. z art. 82 kpw i pozwala na kontrolę odwoławczą prawidłowości rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd II instancji nie podzielił stanowiska skarżących o przeprowadzeniu przez Sąd I instancji błędnej oceny dowodów, w tym wprost wyrażonego w apelacji obrońcy zarzutu procedowania przez Sąd Rejonowy wbrew dyrektywom wynikającym z przepisów art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Analiza wniesionego przez obrońcę środka odwoławczego wskazuje na to, że skarżący upatruje złamania zasady z art. 4 kpk, w oparciu ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji na dowodach niekorzystnych dla obwinionego oraz nieuwzględnieniu jego wyjaśnień. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasad określonych

w art. 7 kpk i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom obwinionego, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Ewentualne zatem zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnych dowodów mogły być rozpatrywane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen, ale tego

w obu apelacjach absolutnie nie wykazano. Obwiniony oraz jego obrońca podjęli próbę przedstawienia odmiennej oceny materiału dowodowego, która jednak

w przeciwieństwie do dokonanej przez Sąd meriti, charakteryzuje się ogólnikowością, dowolnością i brakiem obiektywizmu. Apelacje w gruncie rzeczy sprowadzają się do przedstawienia jako wiarygodnych wyjaśnień obwinionego, które mają stanowić przeciwwagę dla ciężaru dowodów, na których oparł się Sąd, ferując niekorzystny dla obwinionej wyrok. Apelacje nie proponują żadnych innych argumentów, które nie byłyby już znane Sądowi I instancji, a odpowiedzi na wszelkie wątpliwości zgłaszane w apelacjach znajdują się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W związku

z powyższym, wszelkie wywody obwinionego i jego obrońcy, w których podjęli próbę podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, okazały się nietrafne.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, linia obrony obwinionego, sprowadzająca się do twierdzenia, że to kierowca P. (...) podczas manewru cofania uderzył w Autobus M. (...), który w tym czasie stał na przystanku, pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego S. C. oraz świadków M. C. i J. C.. Z ich spójnych i korelujących ze sobą relacji wynikało, że samochód P. (...) oczekując na włączenie się do ruchu uderzony został przez autobus.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyczerpująco oraz przekonywująco wskazał na przyczyny obdarzenia zeznań ww. świadków przymiotem wiarygodności, podkreślając słusznie, iż są konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają, a ponadto w ten sam sposób relacjonowali oni przebieg kolizji już na miejscu zdarzenia podczas rozpytania przez funkcjonariuszy Policji, co znajduje odzwierciedlenie w ich zeznaniach oraz sporządzonych przez nich zapisach

w notatnikach służbowych i notatce służbowej. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na niewielkie rozbieżności w ich relacjach procesowych, logicznie wskazując na powody ich zaistnienia. Z tych wszystkich względów Sąd II instancji uznał, iż Sąd Rejonowy z pełnym poszanowaniem reguł określonych w art. 7 kpk przeprowadził ocenę zeznań wskazanych świadków, tym bardziej, że skarżący nie zdołali we wniesionych apelacjach wskazać na jakiegokolwiek rzeczywiste

wadliwości tej oceny. Obwiniony chcąc wykazać nieobiektywizm świadków, zwracał uwagę na to, że M. C. to siostra pokrzywdzonego, a J. C., to jej narzeczony. Zauważyć więc należy, iż Sąd Rejonowy wartościując zeznania tych świadków miał na uwadze te okoliczności i słusznie stwierdził, że fakt, iż świadkowie są ze sobą powiązani stopniem pokrewieństwa, czy stosunkami koleżeńskimi nie może sam w sobie przesądzać o ich niewiarygodności. Mimo, że obrońca obwinionego zarzucił, iż zeznania świadków S. C., M. C. i J. C. są ze sobą sprzeczne w istotnych fragmentach, a ponadto niezgodne z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, to w żaden sposób nie uzasadnił swojej tezy. Skarżący ograniczył się do formułowania twierdzeń na temat tego jaki przebieg kolizji jest według skarżącego bardziej logiczny, przede wszystkim w zakresie przyczyny zgaśnięcia silnika w samochodzie pokrzywdzonego. Nadto, nie mogło okazać się skuteczne akcentowanie przez skarżącego okoliczności, że początkowo propozycję mandatu otrzymał S. C.. Okoliczność ta nie mogła mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji gdy nawet funkcjonariusz Policji T. Z. zeznał, że taka była jedynie pierwsza wersja zdarzenia, która po wysłuchaniu relacji osób rozpytanych na miejscu zdarzenia, została negatywnie zweryfikowana.

W ocenie Sądu II instancji, zupełnie niesłuszne były sugestie obwinionego, że interweniujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji mogli sporządzić notatki służbowe ze zdarzenia w sposób nierzetelny, a ich zeznania są nieobiektywne. Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę Sądu Rejonowego, że nie było podstaw by odmówić wiarygodności tym funkcjonariuszom policji. Podkreślić należy, iż świadkowie jako osoby obce dla obwinionego, nie byli w żaden sposób zainteresowani przedmiotowym rozstrzygnięciem. W sprawie tej brak jest jakichkolwiek przyczyn, dla których wskazani świadkowie mieliby świadomie obciążać obwinionego i świadomie narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, określoną w art. 233 kk. Ich szczegółowe, jasne i wzajemnie uzupełniające się zeznania korespondują także z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności

z treścią sporządzonych przez nich notatek oraz zapisów w ich notatnikach służbowych. Wobec powyższego zarzuty obwinionego w tym zakresie uznano za całkowicie nieuzasadnione.

Wbrew twierdzeniom skarżących, słusznie Sąd Rejonowy nie uznał zeznań świadka H. D. za dowód potwierdzający wersję zdarzenia przedstawioną przez obwinionego. Przede wszystkim, wbrew wywodowi obrońcy obwinionego, w zeznaniach tego świadka nie ma stwierdzenia, że samochód pokrzywdzonego uderzył w busa podczas wykonywania manewru cofania. Mając na uwadze fakt, iż świadek siedziała jako pasażerka busa, na przednim siedzeniu, to w świetle logiki

i zasad doświadczenia życiowego stwierdzić należy, iż powinna widzieć, który

z pojazdów w momencie zderzenia był w ruchu, czy może oba pojazdy wtedy poruszały się. Tymczasem świadek złożyła dość pokrętne zeznania, z których wynika, że w zasadzie nic nie widziała, a tylko słyszała co inni mówili na temat przebiegu kolizji. Zasadnie Sąd Rejonowy wywnioskował, że całokształt jej zeznań wskazuje na to, że albo świadek ma wyjątkowe problemy z pamięcią albo nie chciała zaszkodzić obwinionemu. O prawidłowości takiej oceny relacji świadka, przekonuje zwłaszcza fakt, że z zeznań funkcjonariuszy Policji wynika, iż świadek H. D. bezpośrednio po zdarzeniu twierdziła, że w momencie kolizji samochód osobowy stał, a autobus ruszał z przystanku, z czego wynika, że dobrze zaobserwowała zaistniałą kolizję. Istotne jest, że taka postawa H. D. opisana została również przez funkcjonariuszy Policji w notatce służbowej ze zdarzenia oraz w ich notatnikach służbowych.

Co do oceny zeznań świadka G. J., to Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie zakwestionowania jego relacji odnośnie tego, że widział jak samochód pokrzywdzonego uderzył w stojący na przystanku autobus. Te twierdzenia świadka nie tylko były sprzeczne z wyżej omówionymi dowodami, które Sąd I instancji słusznie uznał za wiarygodne, ale nie były stanowcze, zwłaszcza, że świadek początkowo twierdził, że z uwagi na to, iż siedział na trzecim miejscu, nie mógł zobaczyć stłuczki, co akurat jest logiczne. Sąd I instancji słusznie zauważył, że świadek mimo, iż był pasażerem, to nie zgłosił się do policjantów w dniu zdarzenia aby przedstawić przebieg kolizji, co potwierdza, że rzeczywiście nie widział jej, z uwagi na zajmowane przez niego miejsce w samochodzie kierowanym przez obwinionego. Niewątpliwie logicznym jest, że gdyby faktycznie świadek zaobserwował to zdarzenie, które miałyby przebieg korzystny dla obwinionego, to jako jego były kolega z pracy,

chciałby przedstawić tę wersję interweniującym policjantom. W tej sytuacji, w ocenie Sądu II instancji, zeznania świadka G. J., wbrew wywodom obu skarżących, nie mogły stanowić podstawy do czynienia nie budzących wątpliwości ustaleń w sprawie.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy uznał, iż rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach wyroku, a odnoszące się do ustalenia i oceny tego, które z pozostających do dyspozycji sądu, źródła dowodowe zasługują na danie im waloru wiarygodności (i w jakim zakresie) i winny stanowić kanwę dla rekonstrukcji stanu faktycznego zdarzenia poddanego osądowi w niniejszej sprawie, nie mogły być w żaden sposób skutecznie zakwestionowane, w tym w drodze zarzutu obraży art. 7 pkk w zw. z art. 8 kpw.

Za całkowicie bezzasadny Sąd uznał również podniesiony w obu apelacjach, z tym że w apelacji obwinionego nie wprost, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał dopuścić się Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że samochód kierowany przez S. C. w momencie kolizji nie poruszał się, zaś pojazd obwinionego znajdował się w ruchu oraz poprzez ustalenie, że silnik w samochodzie osobowym zgasł podczas oczekiwania na włączenie się do ruchu, a nie pod wpływem uderzenia

w autobus. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych, której Sąd Okręgowy

w żadnej części nie podziela. Powyższe ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione zostały w oparciu o wiarygodne dowody, których ocena jest zgodna

z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie ma więc wątpliwości, co do tego, że J. P. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, wyczerpującego znamiona art. 86 § 1 kw. Fakt ten został w sposób bezsporny dowiedziony.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej obwinionemu również spotkało się z pełną akceptacją Sądu Okręgowego. Kara grzywny w wysokości 300 złotych stanowi reakcję prawnokarną w pełni odpowiadającą dyrektywom sformułowanym w art. 33 kw. Kwota grzywny wymierzonej J. P. pozostaje w pełni współmierna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia oraz zawiera w sobie ładunek dolegliwości niezbędnej dla pełnego uświadomienia obwinionemu konieczności poszanowania przepisów ruchu drogowego. Uwzględnia także jego możliwości majątkowe.

Z wyżej wymienionych względów, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. S. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) za obronę sprawowaną z urzędu na rzecz obwinionego w postępowaniu odwoławczym (§ 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., Sąd Okręgowy zwolnił obwinionego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż przemawia za tym jego sytuacja majątkowa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 437 § 1 kpk orzekł, jak w wyroku.